

Sygn. akt II Ca 146/16

POSTANOWIENIE

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Agnieszka Terpiłowska

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z wniosku **J. S.**

przy udziale **O. K.**

o stwierdzenie nabycia spadku po A. S.

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt I Ns 953/14

p o s t a n a w i a:

I. **oddalić apelację;**

II. **zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 3 6 0 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. S. wniósł o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 9 lutego 2012r.rep. (...), sporządzonego przez notariusz K. P. oraz stwierdzenie że spadek po A. S. zmarłej dnia 19 stycznia 2012 roku na podstawie testamentu ustnego nabył J. S. wprost w całości. W uzasadnieniu wniosku wnioskodawca wskazał, w dniu 9 lutego 2012 rok sporządzono akt poświadczenia dziedziczenia po A. S., na podstawie którego - na mocy ustawy - spadek nabył syn spadkodawczyni; wnioskodawca nie wiedział o fakcie sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia i 10 lutego 2012r złożył do Sądu wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawczyni na podstawie testamentu ustnego; w tym postępowaniu zaprotokołowano zeznania świadków testamentu ustnego; wynika z nich w dniu 18 stycznia 2012 roku w S. cierpiąca od dłuższego czasu na chorobę nowotworową A. S. oświadczyła w obecności J. K. (1), G. M. (1) i R. M. (1), że gdyby coś jej się stało, po jej śmierci wszystko chce przekazać na rzecz wnioskodawcy.

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania O. K. wniósł o oddalenie wniosku o uchylenie zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 9 lutego 2012r., odrzucenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po A. S. zmarłej dnia 19 stycznia 2012r. na podstawie testamentu ustnego i zasądzenie kosztów postępowania według norm. W uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania zakwestionował istnienie testamentu ustnego, podnosząc, że spadkodawczyni mogła sporządzić testament w zwykłej formie, nie istniała obawa jej rychłej śmierci, a ponadto świadkowie testamentu nie byli świadomi tego, że są świadkami testamentu ustnego.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Świdnicy:

I. stwierdził, że spadek po A. S. zmarłej w dniu 19 stycznia 2012r. w W. ostatnio stale zamieszkałej w S. na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 18 stycznia 2012r. w S. nabył J. S. (syn F. i F.) w całości;

II. uchylił akt poświadczenia dziedziczenia nr (...) sporządzony dnia 9 lutego 2012r. w Ś. przez Notariusza K. P., repertorium(...)mocą którego spadek po A. S. nabył w całości jej syn O. K.;

III. nakazał uczestnikowi postępowania O. K. uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Świdnicy kwotę 1054,72 zł tytułem kosztów opinii biegłego oraz kosztów stawienia świadka poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

IV. zasądził od uczestnika postępowania O. K. na rzecz wnioskodawcy J. S. kwotę 619 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni A. S. zmarła w dniu 19 stycznia 2012 roku w W., w chwili śmierci była stanu wolnego. Spadkodawczyni miała jedno dziecko – syna O. K.. Spadkodawczyni nie posiadała innych dzieci ani naturalnych, ani przysposobionych. Nie zawierano umów o zrzeczeniu się dziedziczenia, a spadkodawczyni nie zawierała umów na wypadek swojej śmierci. Nie zachodziły również podstawy do uznania, któregokolwiek ze spadkobierców za niegodnego dziedziczenia.

W dniu 9 lutego 2012r. uczestnik złożył przed notariuszem K. P. oświadczenie o przyjęciu spadku po zmarłej, podając że zmarła nie pozostawiła testamentu. W tym samym dniu notariusz sporządził akt poświadczenia dziedziczenia spadku po A. S. przez O. K. w całości. Akt poświadczenia dziedziczenia został zarejestrowany w tym samym dniu pod pozycją (...).

A. S. zamieszkiwała od kilku lat z wnioskodawcą przy ul. (...) w S., pozostawali w związku partnerskim i prowadzili razem budowę domu. Spadkodawczyni cierpiała na chorobę nowotworową, w związku z którą leczyła się we W. (bezsporne).

Spadkodawczyni w dniu 18 stycznia 2012 roku sporządziła testament ustny w obecności trzech świadków J. K. (1), G. M. (1) i R. M. (1), w którym powołała do dziedziczenia J. S. w całości. W tym dniu A. S. gorzej się poczuła i nie poszła do pracy do ośrodka zdrowia, lecz została w domu i leżała w łóżku. Wnioskodawca widząc jej stan zdrowia namawiał ją na wizytę u lekarza czy wezwanie pogotowia. Spadkodawczyni nie chciała się zgodzić, wskazując, że ma umówioną wizytę w poradni onkologicznej na 25 stycznia 2012r. Po południu około godziny 16 spadkodawczynię odwiedziła jej przyjaciółka J. K. (1). Nie była to wizyta umówiona wcześniej, lecz niespodziewana. Drzwi otworzył jej wnioskodawca i zaprowadził ją do pokoju, w którym leżała spadkodawczyni. J. K. (1) spytała spadkodawczynię o to dlaczego nie idzie do lekarza – usłyszała w odpowiedzi, że sama jest lekarzem. Około godziny 17-18 przyjechała księgowa prowadząca rozliczenia A. S. - G. M. (1) ze swym synem R. M. (1), po dokumenty potrzebne do rozliczeń. Drzwi również otworzył jej wnioskodawca i zaprowadził ją do pokoju, w którym spadkodawczyni rozmawiała z J. K. (1). G. M. (1) zapytała spadkodawczynię o stan zdrowia i także namawiała ją, aby zgłosiła się do szpitala. W trakcie rozmowy G. M. (1) w formie żartu zapytała spadkodawczynię o ślub z wnioskodawcą i wspólną budowę domu. Wtedy spadkodawczyni powiedziała do swoich gości, żeby przypilnowali, by jak jej się coś stanie, wszystko po jej dostał wnioskodawca.

Goście słysząc te słowa próbowali obrócić je w żart i powiedzieli, żeby dała spokój i żeby się nie wygłupiała. Chwilę jeszcze porozmawiali i wyszli. Pod wieczór stan zdrowia spadkodawczynie pogorszył się - ciało miała zimne, a próba zmierzenia jej temperatury nie powiodła się mimo dokonywania jej dwoma różnymi termometrami, jedynie prawą rękę miała zaognioną i gorącą. Odwiedzająca ją sąsiadka I. R. i wnioskodawca zdecydowali o zawiezieniu spadkodawczynie do szpitala. Sąsiadka pomogła jej się ubrać, a wnioskodawca poszedł po samochód. Spadkodawczynie chciała zapalić papierosa, kiedy go otrzymała, nie zapaliła go, lecz schodziła po schodach z papierosem w lewej ręce, przytrzymywana przez sąsiadkę. Wnioskodawca pomógł jej wsiąść do samochodu i pojechali do szpitala w W.. W szpitalu spadkodawczynie - wobec oczekiwania na przyjęcie - dopiero około godz. 01.00 następnego dnia (19 I 2012) znalazła się na sali chorych. Spadkodawczynie sama podała numer telefonu osoby do kontaktu i sama złożyła dwukrotnie podpis na karcie historii choroby. Spadkodawczynie miała niewydolność wielonarządową w tym obrzęk prawej ręki i nie była w stanie samodzielnie sporządzić żadnego dokumentu. O 3.50 spadkodawczynie zmarła.

W rozmowach po śmierci spadkodawczynie wnioskodawca nie powiedział uczestnikowi o testamencie ustnym spadkodawczynie.

Przed tutejszym Sądem pod sygnaturą I Ns 202/12 toczyła się sprawa z wniosku wnioskodawcy przy udziale uczestnika o stwierdzenie nabycia spadku po A. S.. Postanowieniem z dnia 29 maja 2013r stwierdzono, że spadek po A. S. nabył na podstawie testamentu ustnego z dnia 18 stycznia 2012 roku wnioskodawca w całości oraz uchylono akt poświadczenia dziedziczenia. Powyższe postanowienie zostało postanowieniem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 11 III 2014 roku uchylone i wniosek odrzucono; w uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że skorygowanie aktu poświadczenia dziedziczenia mogło nastąpić wyłącznie w trybie art. 679 k.p.c. w postępowaniu o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenie nabycia spadku, zaś Sąd rozpoznał sprawę jak gdyby to była pierwsza sprawa o stwierdzenie nabycia spadku, nie było podstaw do uchylenia aktu poświadczenia dziedziczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji przyjął, iż wniosek pozostaje uzasadniony.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż spadkodawczynie w chwili śmierci była stanu wolnego i posiadała jedno dziecko – O. K.. Okoliczność ta wynikała zarówno z dołączonych do akt sprawy aktu urodzenia jak i z zapewnień spadkowych złożonych przez strony. A zatem do kręgu spadkobierców ustawowych zaliczał się uczestnik O. K.. Wnioskodawca wskazał, że spadkodawczynie sporządziła testament ustny, na mocy którego powołała wnioskodawcę do dziedziczenia w całości. Testament ten został zakwestionowany przez uczestnika, który podniósł, że wnioskodawca bezpośrednio po śmierci spadkodawczynie nie wspominał nic o testamencie, że zeznania świadków testamentu są niewiarygodne, że spadkodawczynie mogła sporządzić testament w innej formie oraz że brak było obawy rychłej śmierci.

Z treści przepisu 952 §1 k.c. wynikają dwie przesłanki testamentu ustnego - obawa rychłej śmierci spadkodawcy i niemożność sporządzenia testamentu w zwykłej formie. Uczestnik zakwestionował zaistnienie którejkolwiek z tych przesłanek. Wobec tego należało ustalić, czy w niniejszej sprawie zachodziła któraś z wskazanych wyżej przesłanek testamentu szczególnego. Bezspornym w ocenie Sądu pierwszej instancji pomiędzy stronami było, że A. S. chorowała od dłuższego czasu na poważną chorobę (nowotwór), a w przeddzień śmierci stan jej zdrowia uległ istotnemu pogorszeniu. Z zeznań wnioskodawcy oraz świadków I. R., G. M. (1), R. M. (1) i J. K. (1) wynika, że spadkodawczynie w tym dniu nie poszła do pracy, źle się czuła, leżała w łóżku; następnie pojawiły się problemy z pomiarem temperatury jej ciała, samodzielnym poruszaniem się. Spadkodawczynie została przyjęta do szpitala, a w kilka godzin później (następnego dnia) zmarła (co wynika z karty leczenia szpitalnego). Okoliczności te wskazywały na istnienie obawy rychłej śmierci spadkodawczynie. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zmarła była lekarzem i musiała zdawać sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia; okoliczności tej nie zmienia fakt, że odmawiała wizyty u lekarza czy wezwania pogotowia, były to wewnętrzne i subiektywne życzenia spadkodawczynie, które nie przesądzają o tym, że w tym dniu nie zachodziła obawa jej rychłej śmierci. Ponadto spadkodawczynie była świadoma swojej choroby i jej przebiegu, zaś zrozumiałym jest pragnienie zakończenia życia w domu, pośród bliskich sobie osób, a nie zaś w szpitalu. Także z opinii biegłego (na rozprawie k. 236) wynikało, że stan zdrowia spadkodawczynie był ciężki i ulegał stałemu pogorszeniu, biegły podkreślił – odnośnie zachowań osób odwiedzających spadkodawczynię w dzień przed śmiercią - że skoro osoby te wiedziały, że chora jest lekarzem to pozostawiały chorej decyzję co do dalszego działania terapeutycznego. Uczestnik

podnosił także, że spadkodawczyni mogła sporządzić testament zwykły. Wskazać należy, że kiedy stan zdrowia spadkodawczyni uległ gwałtownemu pogorszeniu i podjęła ona decyzję o konieczności sporządzenia testamentu nie było już czasu na sporządzenie testamentu notarialnego – osoby odwiedzające A. S. skupiły się na stanie jej zdrowia i nakłanianiu do udania się do szpitala. Z zeznań świadków I. R., G. M. (1), R. M. (1) i J. K. (1) oraz wnioskodawcy a także opinii biegłego wynika także, że spadkodawczyni nie była już w stanie sporządzić nawet testamentu własnoręcznego. Wprawdzie w szpitalu podpisała dokumenty związane z przyjęciem do szpitala, lecz testament własnoręczny musi być w całości spisany przez spadkodawcę. Biegły w swojej opinii stanowczo stwierdził, że stan zdrowia spadkodawczyni w sposób bardzo znaczący ograniczał posługiwanie się prawą ręką i „możliwość przeprowadzenia czynności własnoręcznego napisania ważnego dokumentu jest mało prawdopodobna”. Z zeznań świadków G. M. (1), R. M. (1) i J. K. (1) w ocenie Sądu pierwszej instancji wynikało, że w dniu 18 stycznia 2012r spadkodawczyni złożyła oświadczenie stanowiące jej ostatnią wolę - spadkodawczyni w sposób jasny i zrozumiały dla osób uczestniczących w rozmowie przekazała, że na wypadek, gdyby coś jej się stało, wszystko co ma, powinno przypaść wnioskodawcy. Bez wątplenia było to rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci i tak zostało zrozumiane. Okoliczność, że obecni bagatelizowali tę wypowiedź, zapewniali spadkodawczynię, że wszystko będzie dobrze jest naturalna i zrozumiała w takiej sytuacji. Każda osoba w obliczu nadchodzącej śmierci lub ciężkiej choroby osoby bliskiej stara się nie niepokoić chorego i zapewnia go, że wszystko będzie dobrze, ponadto nawet w najcięższych sytuacjach bliscy chorego nie dopuszczają do swojej świadomości faktu, że ich bliski umiera. Sąd pierwszej instancji powołał się na postanowienie SN z dnia 3 VI 2013r, w którym Sąd ten stwierdził wprost, że „wynikający z art. 952 §1 k.c. warunek, by spadkodawca oświadczył swoją wolę ustnie oznacza wymaganie, by spadkodawca podał treść testamentu świadkom, czyli wyraził wobec nich wolę rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci oraz wskazał komu i jakie korzyści przeznacza. I taka sytuacja miała w ocenie Sądu pierwszej instancji miejsce w sprawie – spadkodawczyni wskazała komu (wnioskodawcy) co przeznacza (wszystko co ma) i że jest to na wypadek jej śmierci.

Zeznania świadków testamentu ustnego zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji jako zgodne i wiarygodne. Wobec treści art. 952 §3 k.c., który stanowi, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ciągu 6 miesięcy od dnia otwarcia spadku przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem nie było możliwe przesłuchanie tych świadków w niniejszym postępowaniu, gdyż upłynął już termin wynikający z powołanego przepisu. Jednakże – ponieważ świadkowie zostali już przesłuchani na okoliczność treści testamentu przed tut. Sądem w postępowaniu I Ns 202/12 z zachowaniem ustawowego terminu – należało dopuścić dowód z zeznań świadków testamentu złożonych w sprawie I Ns 202/12. Z zeznań tych wynikało w ocenie Sądu pierwszej instancji, że G. M. (1), R. M. (1) i J. K. (1) znaleźli się w mieszkaniu spadkodawczyni przypadkowo – J. K. (1) przysła jako przyjaciółka spadkodawczyni odwiedzić chorą, zaś G. M. (1) i jej syn R. M. (1) przyszli po dokumenty, gdyż G. M. (1) prowadziła księgowość związaną z prywatną praktyką lekarską A. S.. Świadkowie ci zgodnie zeznali, że w czasie rozmowy A. S. powiedziała, że mają pamiętać, że jeżeli coś jej się stanie, wszystko po niej ma dostać wnioskodawca. Zeznania świadków w tym zakresie są zgodne i nie budzą wątpliwości ani co samego faktu złożenia oświadczenia woli na wypadek śmierci przez A. S., ani co do treści tego oświadczenia, zaś przy ustalaniu treści testamentu ustnego to właśnie treść tego testamentu ma największe znaczenie. Świadkowie zgodnie opisali także okoliczności całego zdarzenia, przebieg wizyty oraz znajomość ze spadkodawczynią. Wskazać należy, że okoliczność, że osoby te znalazły się w mieszkaniu spadkodawczyni przypadkowo i nie były świadome, że będą świadkami testamentu ustnego nie stanowi o nieważności testamentu. Ani przepisy ani stanowisko orzecznictwa nie wymaga, aby spadkodawca wezwał trzech świadków na określoną godzinę, określonego dnia, gdyż chce sporządzić testament ustny – wystarczy, że w czasie rozmowy przekazuje co najmniej trzem osobom swoją ostatnią wolę i że osoby te zrozumieją tą wypowiedź. W dniu 18 stycznia 2012 roku bez wątplenia spadkodawczyni w obecności trzech świadków wyraziła swoją ostatnią wolę.

Na marginesie rozważań Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że co do okoliczności nie dotyczących treści testamentu ustnego świadkowie ci zostali przesłuchani w niniejszym postępowaniu. Z uwagi na zasadę bezpośredniości materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków złożonych w postępowaniu I Ns 202/12.

Uczestnik podniósł, że zeznania świadków testamentu są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Zarzut ten w ocenie Sądu pierwszej instancji był bezzasadny. Wskazane zeznania były spójne z zeznaniami wnioskodawcy oraz świadka I. R.. Pokreślić należało, że spójność zeznań ma dotyczyć treści testamentu ustnego, nie zaś pozostałych okoliczności. Sąd Najwyższy stwierdził, że „przewidziane w przepisie art. 952 §3 k.c. wymaganie zgodności złożonych przed sądem zeznań świadków dotyczy jedynie samej treści testamentu ustnego” Więc nawet ewentualne drobne rozbieżności, co do pozostałych okoliczności nie dyskwalifikują tych zeznań. W niniejszej sprawie z zeznań świadków musi wynikać fakt sporządzenia testamentu ustnego i jego treść i w tym właśnie zakresie zeznania świadków nie mogą się różnić.

Uczestnik podniósł także, że wnioskodawca nie powiedział mu, że zmarła sporządziła testament ustny. Okoliczność ta – zważywszy na istniejący pomiędzy stronami konflikt (który wynika z zeznań stron) – nie podważa wiarygodności testamentu. Skoro strony były w konflikcie i mało ze sobą rozmawiały nawet za życia spadkodawczyni, to mogło dojść do sytuacji, że w rozmowach po śmierci spadkodawczyni nie wszystko zostało powiedziane. Tym bardziej, że spadkodawczyni zmarła 19 I 2012 roku, zaś już w dniu 9 lutego został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia, zaś 10 lutego złożono wniosek o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego. Wszystkie te zdarzenia następowały praktycznie w tym samym terminie i w bardzo krótkim czasie po śmierci spadkodawczyni.

W dniu 9 lutego 2012r. uczestnik złożył przed notariuszem K. P. oświadczenie o przyjęciu spadku po zmarłej, podając że zmarła nie pozostawiła testamentu. W tym samym dniu notariusz sporządził akt poświadczenia dziedziczenia spadku A. S. przez O. K. w całości. Akt poświadczenia dziedziczenia został zarejestrowany w tym samym dniu pod pozycją 134 731. Zgodnie z treścią art. 679 §4 k.p.c. w zw. z art. 679 §1-§3 k.p.c. wobec stwierdzenia w toku niniejszego postępowania, że spadkodawczyni pozostawiła testament i to wnioskodawca a nie uczestnik jest spadkobiercą należało uchylić akt poświadczenia dziedziczenia – o co wnosił wnioskodawca.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż nie odniósł się do dowodów i twierdzeń stron związanych z urządzaniem pogrzebu spadkodawczyni, okoliczności związanych z ewentualnym sporami i sprawami sądowymi pomiędzy spadkodawczynią a wnioskodawcą czy jej synem, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (np. zeznania świadków J. K., S. J., K. M.). Podkreślić należało, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu sąd bada, czy spadkodawca sporządził testament zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, nie bada zaś okoliczności związanych z decyzją spadkodawcy co od wyboru osoby spadkobiercy. Stąd nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zarzuty obu stron co do ewentualnych konfliktów pomiędzy spadkodawczynią a jej bliskimi (konflikty spadkodawczyni – syn i spadkodawczyni – wnioskodawca). Skoro ze zgromadzonego materiału dowodowego – zeznań świadków testamentu wynika, że spadkodawczyni powołała do dziedziczenia wnioskodawcę, to nie ma znaczenia, czy pomiędzy spadkodawczynią a wnioskodawcą był jakikolwiek konflikt.

W związku z powyższym na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w ocenie Sądu pierwszej instancji należało uznać, że spadkodawczyni w obawie rychłej śmierci nie mogąc sporządzić testamentu notarialnego czy własnoręcznego oświadczyła swą ostatnią wolę w obecności trzech świadków – co skutkowało stwierdzeniem, że spadek po A. S. zmarłej dnia 19 stycznia 2012 roku nabył na podstawie testamentu ustnego sporządzonego w dniu 18 stycznia 2012 roku wnioskodawca w całości. Wobec faktu sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia i wydania w niniejszej sprawie postanowienia stwierdzającego nabycie tego samego spadku na podstawie dziedziczenia testamentowego, należało uwzględnić wniosek wnioskodawcy co do uchylenia aktu poświadczenia dziedziczenia.

Ponieważ interesy uczestników postępowania były sprzeczne, należało odstąpić od ogólnej reguły wynikającej z art. 520 §1 k.p.c. i obciążyć kosztami uczestnika, którego wnioski nie zostały uwzględnione (art. 520§ 3 k.p.c.). Koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Świdnicy wynosiły 1054,72 zł w tym: 984,32 zł koszty opinii biegłego, 106,40 zł koszty stawienia świadka. Mając na uwadze wynik postępowania nakazano uiszczyć uczestnikowi na rzecz Skarbu Państwa Sąd Rejonowy w Świdnicy tytułem zwrotu kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania zaskarżając postanowienie w całości, zaskarżonemu postanowieniu zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 952 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż:

-J. K. (1), G. M. (1), R. M. (1)w dniu 18 stycznia 2012r, realizowali funkcję świadka testamentu ustnego, podczas gdy do wypełnienia hipotezy normy wynikającej z końcowego fragmentu art. 952 § 1 k.c. musi istnieć świadomość pełnienia przez dane osoby funkcji świadka testamentu, tj. świadek powinien mieć rozeznanie, że spadkodawca składa wobec niego oświadczenie woli o rozporządzeniu swoim majątkiem na wypadek śmierci;

- oświadczenie spadkodawczyni dokonane w dniu 18 stycznia 2012r. stanowiło testament ustny sporządzony w stanie obawy rychłej śmierci i niemożliwości jego sporządzenia w zwykłej formie, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do przekonania iż powyższe oświadczenie nie stanowiło testamentu ustnego, z uwagi na brak przesłanek dla sporządzenia testamentu szczególnego, a to obawy rychłej śmierci, a nadto możliwości sporządzenia testamentu własnoręcznego co miało niewątpliwy i istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia;

2. naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 217 § 1 k.p.c. i art. 227 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego uczestnika postępowania w przedmiocie dopuszczenia dowodów z dokumentów, a to protokołów zeznań świadków złożonych w sprawie I Ns 202/12 oraz II Ca 653/13, mających wpływ na treść orzeczenia z uwagi na istotne rozbieżności w zeznaniach świadków testamentu ustnego oraz samego wnioskodawcy dokonane w w/w postępowaniu w porównaniu do zeznań w toczącej się obecnie sprawie, znajdujące się w załączonych przez sąd meriti aktach sprawy, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przyjęciu że:

- świadkowie J. K. (1),G. M. (1)iR. M. (1)byli świadkami testamentu ustnego, podczas gdy z ich zeznań wynika, iż o swojej funkcji dowiedzieli się już po śmierci spadkodawczyni;

- w dniu 18 stycznia 2012r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, podczas gdy Sąd pierwszej instancji w ustaleniach faktycznych opartych na relacjach wnioskodawcy i świadków wskazuje, że spadkodawczyni mimo pogorszenia się jej stanu zdrowia i złego samopoczucia, nie zgodziła się na wizytę u lekarza bądź wezwanie pogotowia, twierdząc, iż ma umówioną wizytę w poradni onkologicznej w dniu 25 stycznia 2012r., zatem z relacji samego wnioskodawcy i świadków wprost wynika, iż spadkodawczyni nie odczuwała obawy rychłej śmierci w chwili składania oświadczenia woli, nazywanego przez wnioskodawcę testamentem ustnym;

- spadkodawczyni będąc lekarzem mającym świadomość swojej choroby i jej przebiegu odmawiała wizyty u lekarza czy wezwania pogotowia, gdyż pragnęła zakończyć życie w domu, pośród bliskich sobie osób, a nie w szpitalu, podczas gdy z okoliczności tych wynika, iż spadkodawczyni będąc lekarzem i mając świadomość swojej choroby, w przypadku obawy zbliżającej się śmierci, nie zwlekając zwróciłaby się po pomoc do specjalisty w celu ratowania życia a nie zaś pozostawała beczynnie czekając na śmierć, tym bardziej, iż jak wskazuje sam wnioskodawca posiadali oni wspólne plany na przyszłość;

- z opinii biegłego wynika, iż spadkodawczyni w dniu 18 stycznia 2012r. nie była w stanie sporządzić testamentu własnoręcznego, podczas gdy biegły w swej opinii dokonał oceny możliwości jego sporządzenia na chwilę przyjęcia spadkodawczyni do szpitala, tj. w późnych godzinach wieczornych, kiedy jej stan drastycznie się pogorszył, co jednak nie wyklucza braku możliwości własnoręcznego sporządzenia testamentu w chwili złożenia ustnego oświadczenia w obecności świadków, które zdaniem wnioskodawcy stanowi testament;

- spadkodawczyni w dniu 18 stycznia 2012r. nie mogła sporządzić własnoręcznego testamentu, gdyż testament własnoręczny musi być w całości spisany przez spadkodawcę, natomiast z uwagi na sukcesywne pogarszanie się jej stanu zdrowia zdecydowała się na sporządzenie testamentu ustnego, podczas gdy oświadczenie woli wyrażone przez spadkodawczynię zostało dokonane w godzinach popołudniowych, zaś po północy (19 stycznia 2012r.) spadkodawczyni złożyła dwukrotnie podpis na karcie historii choroby, co świadczy o możliwości posługiwania się przez nią ręką, a także możliwości sporządzenia testamentu własnoręcznego, który jak to wynika z relacji wnioskodawcy i świadków ograniczał zaledwie do kilku słów;

c) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku uzasadnienia dla oddalenia wniosków dowodowych składanych przez uczestnika postępowania oraz dla rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, co uniemożliwia kontrolę sądu odwoławczego w tym zakresie;

d) błąd w ustaleniach stanu faktycznego, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż:

- spadkodawczyni z uwagi na chorobę nowotworową oraz pogorszenie się stanu zdrowia nie była w stanie sporządzić żadnego dokumentu, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez sąd ważności testamentu ustnego, podczas gdy prawidłowe ustalenia powinny prowadzić do stwierdzenia, że z uwagi na fakt, iż spadkodawczyni już od dłuższego czasu cierpiała na chorobę nowotworową i jako lekarz miała świadomość swojego stanu zdrowia oraz ewentualnych jej skutków, w przypadku chęci rozporządzenia swoim majątkiem w inny sposób niż wskazuje to ustawa, sporządziłaby testament we właściwej formie;

- świadkowie J. K. (1), G. M. (1) i R. M. (1) są świadkami testamentu ustnego sporządzonego przez A. S. w dniu 12 stycznia 2012r. podczas gdy prawidłowe ustalenia powinny prowadzić do stwierdzenia, iż osoby te w chwili składania przez zmarłą oświadczenia nie miały świadomości swojej roli oraz faktu, iż jest to testament, zatem w świetle prawa nie mogą być uznani za świadków testamentu ustnego; §

Apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z protokołu rozprawy z dnia 1 marca 2013r. w sprawie o sygn. akt I Ns 202/12 oraz protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 7 stycznia 2014r. na okoliczność braku obawy rychłej śmierci, braku okoliczności szczególnych, a w szczególności braku świadomości świadków J. K. (1), G. M. (1), R. M. (1) pełnienia roli świadków testamentu ustnego.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o:

1. zmianę w/w postanowienia i stwierdzenie, że spadek po zmarłej A. S. nabył w całości z mocy ustawy syn spadkodawczyni O. K.;
2. ewentualnie uchylenie zaskarżanego celem przeprowadzenia istotnego postępowania dowodowego, a w szczególności protokołów z rozpraw w sprawie I Ns 202/12 i II ca 653/13
3. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji uczestnika postępowania w całości i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania wywołanego wniesieniem apelacji, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych w sprawie i Sąd Okręgowy te ustalenia przyjmuje w całości za własne.

Wskazane przez uczestnika postępowania zarzuty zawarte w apelacji, odnoszące się do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, w zasadzie stanowią polemikę z ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd pierwszej instancji i miały zmierzać do odmiennej oceny materiału dowodowego – zgodnie z twierdzeniami i zarzutami uczestnika postępowania. W zasadzie zarzuty te sprowadzają się do wielokrotnego powtórzenia, iż świadkowie J. K. (1), G. M. (1) i R. M. (1), nie byli świadkami sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu w formie ustnej, a spadkodawczyni w dniu 18 stycznia takiego testamentu nie sporządziła. Ustalenia te, były podstawowym dla toczącego się postępowania, jednakże nie można zgodzić się z oceną apelującego by w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji naruszył reguły swobodnej oceny dowodów przewidziane treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił podstawy, na jakich powinno opierać się rozstrzygnięcie w sprawie. Wnioski jakie Sąd pierwszej instancji wyprowadza ze zgromadzonego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zarzuty, jakie podniósł uczestnik postępowania w apelacji nie pozwalają na odmienną od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego. Apelacja nie zawiera bowiem argumentów, które pozwalałyby uznać, iż przy ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2000 r. I CKN 1169/99, OSNC 2007 /7-8/1 39; 10.04.2000 r. V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Zarzut naruszenia treści przepisu art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odnoszący się do oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków złożonych w uprzednio toczącej się sprawie o sygn. akt I Ns 202/12 oraz II Ca 653/13 był niezasadny. Należy podkreślić, iż Sąd pierwszej instancji na rozprawie w dniu 22 maja 2015r. oddalił wniosek dowodowy wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i stron złożonych we wskazanej powyżej sprawie z wyjątkiem zeznań dotyczących sporządzenia przez zmarłą testamentu ustnego. Należało zatem przyjąć, iż przy tak skonstruowanym postanowieniu, iż pozytywnie został rozpatrzony wniosek odnoszący się do okoliczności sporządzenia testamentu ustnego. Mając na uwadze, iż na rozprawie w dniu 10 października 2014r. Sąd dopuścił dowód z protokołu rozprawy z dnia 25 maja 2012r. w sprawie o sygn. akt I Ns 202/12 kwestionowanym apelacją postanowieniem Sąd zmienił swoje uprzednie postanowienie dowodowe, przynajmniej w tym zakresie. Bezprzedmiotowy pozostawał zatem wniosek dowodowy zgłoszony w tym zakresie w postępowaniu apelacyjnym.

Co do zasady przeprowadzenie dowodu w powyższy sposób w zakresie okoliczności sporządzenia ustnego testamentu, był jedyną dopuszczalną możliwością ustalenia powyższych faktów. Zgodnie bowiem z treścią art. 952 § 3 k.c. stwierdzenie treści ustnego testamentu może nastąpić w terminie sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku poprzez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Należy jednak zaznaczyć, iż Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w treści uchwały SN z dnia 3 października 1969 r. (sygn. akt III CZP 75/69, LEX), iż „stwierdzenie w sposób przewidziany w art. 952 § 3 k.c. treści testamentu ustnego w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku jest dopuszczalne także wtedy, gdy od dnia otwarcia spadku upłynęło już 6 miesięcy, jeżeli wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, złożony w sądzie przed upływem tego terminu, wymieniał osoby i adresy świadków testamentu ustnego, bądź też wskazywał dostępne temu sądowi akta, w których dane te były zawarte”. A zatem dopuszczalne było prowadzenie dowodu po wskazanym przepisem upływie sześciomiesięcznego terminu, również w toku postępowania apelacyjnego (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 1969 r., III CZP 31/69, Lex). Zeznania zatem świadków testamentu ustnego zostały skutecznie złożone przed Sądem w sprawie z wniosku, który został złożony w terminie.

Ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji złożonych przez świadków zeznań dotyczących okoliczności, w jakich doszło do złożenia przez spadkodawczynię kwestionowanego przez uczestnika postępowania oświadczenia pozostaje prawidłowa. Apelujący w zasadzie w sposób dowolny wyciąga wnioski z zeznań świadków, co do stanu w jakim znajdowała się spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu, w kontekście również oceny jej stanu dokonanej przez biegłego. Można się zgodzić z apelującym, iż biegły formułował swoje wnioski w oparciu o dokumentację medyczną sporządzaną później niż kwestionowane oświadczenie. Nie zmienia to oceny, iż biegły posiadając wiedzę szczególną, którą nie dysponuje Sąd ani uczestnicy postępowania musiał brać pod uwagę przyczyny, z jakich doszło do pogorszenia stanu zdrowia spadkodawczyni i następnie jej zgonu. Opinia biegłego nie została skutecznie podważona w

toku postępowania a Sąd nie dysponuje wiedzą specjalną, która pozwalałaby na weryfikację stanowczego stwierdzenia, iż spadkodawczyni nie byłaby w stanie sporządzić własnoręcznego testamentu. Należy jedynie zwrócić uwagę, iż z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika, iż spadkodawczyni w dniu poprzedzającym zgon nie poszła do pracy, ponieważ uznała, iż nie byłaby w stanie wypisać recepty. Stan, w jakim znajdowała się ręka spadkodawczyni nie był okolicznością, która ujawniła się w chwili przyjęcia do szpitala. Polemika zatem uczestnika postępowania w tym zakresie z ustaleniami dokonany przez Sąd pierwszej instancji pozostaje bezpodstawna. Spadkodawczyni zatem, nie była w stanie sporządzić testamentu własnoręcznie w momencie, kiedy podjęła decyzję o jego sporządzeniu. Przyczyny, dla których spadkodawczyni nie chciała się udać do szpitala, pozostają powodami jej tylko znanymi. Wnioskowanie z faktu, iż spadkodawczyni była lekarzem i powinna ocenić swój stan i niezwłocznie udać się po pomoc nie znajduje uzasadnienia. Lekarz też może mylić się w ocenie, a może na co wskazywał Sąd pierwszej instancji spadkodawczyni właściwie oceniała swój stan i wcale nie zamierzała udać się do szpitala, gdzie nie chciała umrzeć. Jak wskazano powody, dla których spadkodawczyni pierwotnie nie chciała się udać do szpitala nic nie wnoszą do oceny czy zdawała sobie sprawę z powagi sytuacji i jaką podjęła decyzję, co do dalszego postępowania. Istotne pozostaje, iż w chwili, w której sama oceniła, że jednak niezbędna jest jej pomoc (być może pod presją świadków i wnioskodawcy) uznała, również, że jest to właściwy czas na rozrządzenie na wypadek śmierci. Fakty pozostają takie, iż spadkodawczyni wychodząc do szpitala oceniła, że należy takie oświadczenie wystosować do zebranych osób, zaznaczając, iż gdyby jednak coś jej stało to majątek powinien dostać wnioskodawca. Można wnioskować, iż składając takie oświadczenie osoba z doświadczeniem medycznym, tym bardziej miała świadomość, co do tego co może się zdarzyć w szczególności, w sytuacji gdy coraz gorzej się czuje. Jakież powody skłoniły spadkodawczynię do udania się do szpitala mimo, iż wcześniej wyraźnie nie widziała takiej potrzeby. Oświadczenie zostało wystosowane do obecnych w tym czasie w jej mieszkaniu osób. Treść tego oświadczenia nie budzi wątpliwości.

Apelujący wskazywał również na stan świadomości świadków odbierających powyższe oświadczenie, który miałby dyskredytować możliwość uznania, ich za świadków testamentu ustnego. Słusznie w tym zakresie Sąd pierwszej instancji wskazywał, iż nie ma powodów, by kwestionować udział świadków w sporządzeniu testamentu ustnego tylko z tego powodu, iż spadkodawczyni nie wezwała ich na konkretną godzinę i nie określając, z jakiego powodu chce by przyszli. Okoliczności, w jakich spadkodawczyni wyruszyła do szpitala uzasadniają przyjęcie, iż potrzeba chwili wywołała u spadkodawczyni przekonanie, iż oświadczenie woli należy złożyć. Z faktu, iż świadkowie manifestowali swoje wątpliwości, co do możliwości rychłej śmierci wnioskodawczyni, i bagatelizowali jej obawy nie wynika, iż nie rozumieli treści oświadczenia spadkodawczyni, lub nie wiedzieli czego dotyczy i z jakiego powodu spadkodawczyni kieruje do nich to oświadczenie. A ponadto nie wynika, iż nie obawiali się o stan zdrowia spadkodawczyni, skoro sami namawiali ją na udanie się do szpitala. Sąd pierwszej instancji słusznie wskazywał na naturalną w takich okolicznościach reakcję świadków, i ich zapewnienia, iż wszystko jeszcze będzie dobrze.

Żadne zatem okoliczności powołane w apelacji, odnoszące się do ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego nie pozwalają na uznanie, iż Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż testament został ważnie sporządzony przez spadkodawczynię w warunkach przewidzianych treścią art. 952 § 1 k.c. Do zarzucanego apelacją naruszenia zatem prawa materialnego poprzez zastosowanie powołanego przepisu nie doszło.

Mając powyższe na uwadze apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. została oddalona.

Niezrozumiały pozostaje zarzut apelacji naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia w zakresie kosztów postępowania, który miałby uniemożliwiać kontrolę instancyjną orzeczenia w tym zakresie. Sąd pierwszej instancji wskazał podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie w treści art. 520 § 3 k.p.c. i na obowiązek poniesienia przez uczestnika kosztów tego postępowania w całości tj. co do kosztów poniesionych przez wnioskodawcę jak i kosztów poniesionych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. obciążając obowiązkiem ich poniesienia uczestnika postępowania - stosownie do wyniku tego postępowania. Zasądzona została od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwota 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, poniesionych w

postępowaniu apelacyjnym (na podstawie § 6 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych -Dz.U.2015.1804).

(...)